Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem [illegible] miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem [illegible]. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Czwartek, dnia 3 marca 1932 Nr. 27

Co oznacza 13 marzec rb. w Niemczech?

Nasza sytuacja wewnętrzna, tak gospodarcza, jak i polityczna jest nader ciężka i niepokojąca. Każdy ma to do siebie, że najwięcej obchodzi go to, co mu najbliższe i co mu najwięcej dokucza. A jednak, mimo żywego przejmowania i zajmowania się tem, co się u nas dzieje, nie wolno nam z oka spuszczać i tego, co się poza naszemi granicami dzieje, a zwłaszcza u naszych sąsiadów. Niemcy są i naszym najbliższym, ale zarazem i najgroźniejszym sąsiadem, stąd też to, co się u nich dzieje, bardzo żywo nas obchodzić musi. A stosunki wewnętrzne Niemiec są nader rozjechane i rozognione. Wewnątrz u nich wre jak w kotle.

Właściwy już i tak każdemu pobitemu na wojnie, a czującemu się upokorzonym narodowi, zwłaszcza takiemu zarozumiałemu i chorobliwie ambitnemu jak niemiecki, stan podniecenia i gorączki został w Niemczech jeszcze spotęgowany ciężkim kryzysem gospodarczym. To wszystko razem wytworzyło tam chorobliwy stan psychiczny, graniczący wprost z obłędem. Wobec takiego stanu rzeczy Niemcy dziś są krajem nieograniczonych wprost możliwości. Wszystkiego można się dziś po nich spodziewać, a raczej wszystkiego obawiać. Obecnie cała uwaga społeczeństwa niemieckiego skupiona jest około wyboru nowego prezydenta Rzeszy. Wszak od wyniku tego wyboru zależeć będzie wielce dalszy bieg i rozwój ich życia politycznego. A stąd sprawa ta jest tego rodzaju, że nie tylko zajmować żywo winna ludność niemiecką, ale i nas, najbliższych ich sąsiadów żywo obchodzić musi. Przecież już w zwykłych stosunkach prywatnych wielce zależy każdemu, jakiego ma sąsiada, a cóż dopiero w życiu narodów. A tembardziej jest to niepokojące, o ile się rozchodzi o sąsiada narwańca, warjata, po którym najgorszych rzeczy obawiać się można. Tembardziej wtedy trzeba go mieć na oku i mieć się przed nim na baczności. Wybory prezydenta Rzeszy wyznaczone zostały na 13 marca rb. W razie potrzeby ściślejszego wyboru — ponowny termin tychże oznaczony został na 10-go kwietnia. Do wyboru staną, zdaje się, czterej kandydaci, jako wyraziciele czterech najgłówniejszych ideologij narodu niemieckiego. Rzesza niemiecka ma po wojnie światowej ustrój demokratyczny i republikański. Ustrój ten opiera się na konstytucji Weimarskiej. Idea ta demokratyczno-republikańska jednak w narodzie niemieckim coraz bardziej traci jednak grunt pod nogami. Jej głównymi podporami są przeważnie już tylko centrowcy i socjalni demokraci, a jej symbolem i reprezentantem dziwnym zbiegiem okoliczności stał się Hindenburg. Mówimy „dziwnym zbiegiem okoliczności, bo ten Hindenburg“, który dziś w swojej osobie uciele śnia niejako ideę demokratyczno-republikańską, jest w gruncie rzeczy i w głębi swego przekonania monarchistą czystej krwi i konserwatystą w stylu staropruskim. A jeżeli dziś mimo tych zapatrywań pozwala na uważanie siebie jako ostoi republiki, to jedynie dlatego, by uchronić swą Ojczyznę przed wstrząsami rewolucyjnemi.

Jeżeli przeto Hindenburg z wyboru wyjdzie zwycięsko, oznaczać to będzie dalsze trwanie w Niemczech obecnego stanu republikańsko-demokratycznego, choć nie wiedzieć zgoła, na jak długo, dlatego, że Hindenburg jest przeszło 80-letnim starcem, który przeto nie może dać żadnej pewności co do długości swego życia. Poza tym odłamem społeczeństwa niemieckiego, wyrażającym poglądy obecnego w Niemczech stanu rzeczy, których reprezentantem jest Hindenburg, stoją sobie naprzeciw dwa biegunowo przeciwne silne prądy polityczno-społeczne w Niemczech, t. j. hitlerowców i komunistów. Jedni i drudzy oznaczają dyktaturę i zupełny przewrót dotychczasowego ustroju w Niemczech. Zwycięstwo przeto jednego z tych dwóch wielkich odłamów oznaczałoby zamęt wewnętrzny i rewolucję, a zwycięstwo hitlerowców prócz tego stanowiłoby poważną groźbę dla pokoju światowego, a zwłaszcza dla Polski. Kandydatem hitlerowców jest ich twórca Hitler, Austrjak z pochodzenia, który, jak dotąd, nawet nie posiada obywatelstwa niemieckiego, ale które zamierza mu zapewnić Brunszwig. Kandydatem komunistów jest Thälmann. Poza tymi trzema kandydatami jeszcze podobno stawiają elementy monarchiczno-nacjonalistyczne swego osobnego kandydata. Byłby to czwarty z rzędu kandydat na fotel prezydjalny.

13 marzec będzie przeto ważkim dniem w dziejach powojennych Niemiec. Wykaże on po pierwsze siłę poszczególnych stronnictw, a powtóre zadecyduje o kierunku, w jakim dalsze życie polityczne w Niemczech się potoczy, czy na tych samych torach, co obecnie, czy też, zepchnięte z nich, toczyć się będzie wśród groźnych wstrząsów i huków ku nowym szlakom.

Ponieważ od tego zależy i cały ich stosunek do nas, przeto dnia 13 marca należy nam wyczekiwać z wielkiem napięciem.

Agitacja przedwyborcza Hitlera.

Berlin, 28. 2. Partja narodowo-soc. zwołała dziś do pałacu Sportowego zgromadzenie wyborcze, na którem Hitler wygłosił przemówienie. Z powodu przepełnienia hali urządzono równocześnie drugie zebranie w wielkich salach sportowych w dzielnicy Wilmersdorf, gdzie miała być transmitowana przez radjo mowa przywódcy hitlerowców. Oba lokale połączono kablem. Tuż przed samem rozpoczęciem transmisji stwierdzono, że nieznani sprawcy uszkodzili kabel, włączając do niego mikrofon, który umieszczono w pobliskich krzakach. Niewykryci sprawcy, prawdopodobnie komuniści, zamierzali widocznie przerwać mowę Hitlera i zastosować mikrofon do swojej propagandy.

Tardieu, Zaleski, Nadolny, Simon.

Genewa, 1. 3. Premjer Tardieu przybył wczoraj przedpoł. do Genewy w celu prowadzenia w dalszym ciągu narad z przewodniczącymi poszczególnych delegacyj. W południe Tardieu spotyka się z przedstawicielem Niemiec Nadolnym oraz ministrem Zaleskim, po południu zaś z Simonem. Przedmiotem narad mężów stanu będą sprawy rozbrojenia oraz zagadnienie rozszerzenia morskiego układu londyńskiego z r. 1930.

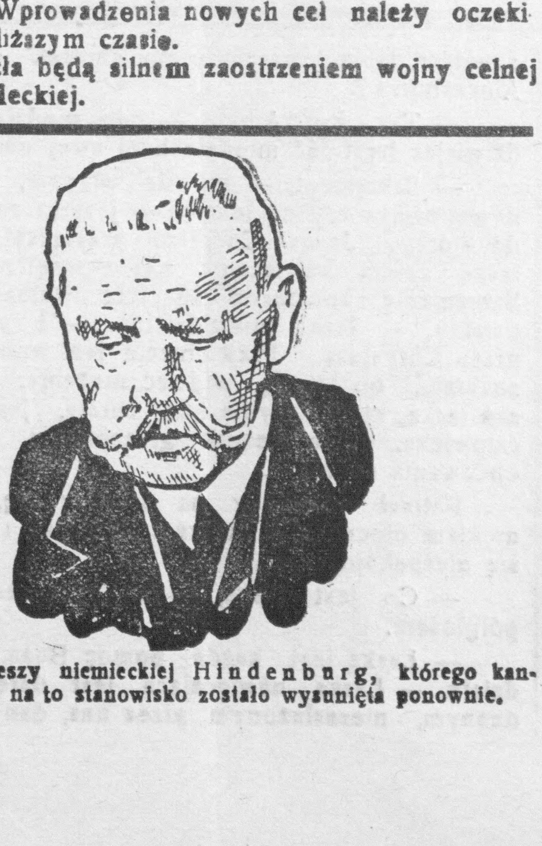
Sniadanie u ministra Zaleskiego.

Genewa, 1. 3. O godz. 1 min. Zaleski wydał dla premjera francuskiego śniadanie, na którem byli obecni również delegat Belgji, delegat Czechosłowacji, min. spr. zagr. Benesz, jugosłowiański min. spr. zagr. Marinkowicz i członkowie delegacji francuskiej.

Rząd Rzeszy chce podwyższyć o 100 proc. cła na towary polskie

Berlin, 1. 3. Urzędowo komunikują, że rząd niemiecki obradował nad wprowadzeniem bojowych ceł protekcyjnych na towary tych państw, z któremi Niemcy nie są związane traktatami handlowemi. Niemiecka rada ministrów uchwaliła pozatem podwyższyć o 100 proc. cła dla kraju tej kategorji, co Polska, Kanada, Australja. Wprowadzenia nowych ceł należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Nowe cła będą silnem zaostrzeniem wojny celnej polsko-niemieckiej.



Prezydent Rzeszy niemieckiej Hindenburg, którego kandydatura na to stanowisko zostało wysunięta ponownie.

Przewrót w Finlandji.

Lapowcy maszerują na Helsingfors. — W południowych prowincjach rewolucjoniści ogłosili stan oblężenia.

Ryga, 29. 2. W południowej Finlandji lapowcy ogłosili wczoraj powszechną mobilizację, która ma dać około 18.000 milicjantów. Lapowcy zamierzają maszerować na Helsingfors, by zmusić ministra spraw wewnętrznych do ustąpienia.

W związku z powagą sytuacji gabinet ministrów zwołał walną naradę.

Pięć tysięcy uzbrojonych lapowców wkroczyło do Möndsölä, odległego o 50 kilometrów od Helsingforsu. Miasto to jest punktem zbornym, z którego ma wyruszyć pochód na stolicę. Dowództwo nad milicją lapowców objął generał służby czynnej.

Lapowcy, poza żądaniem ustąpienia ministra spraw wewnętrznych, dążą do obalenia gubernatora cywilnego południowej Finlandji, dr. Jalandy, który dotychczas wrogo występował przeciw ich poczynaniom. Ruch jest zakrojony na wielką skalę. Mobilizacja objęła całą południową Finlandję, za wyjątkiem Helsingforsu.

Funt szterling niebawem zacznie zwyżkować

Korzystne wyniki polityki finansowej rządu Mac Donalda.

Londyn. „Daily Herald“ ogłasza sensacyjną wiadomość, że bank angielski, który kilka tygodni temu wpłacił ostatnią część pożyczki 50 miljonów funtów, obecnie na 6 miesięcy przed terminem przygotowany jest już do spłacenia drugiej pożyczki w wysokości 80 miljonów funtów, którą zwrócić miał w Paryżu i Nowym Jorku dopiero w sierpniu rb. Bank angielski już nagromadził potrzebną ilość franków i dolarów, aby całą pożyczkę 80 miljonów spłacić. Udało się to głównie bankowi angielskiemu dzięki otrzymania złota z Indyj w sumie 40 miljonów funtów. Przez cały czas bank angielski skupował obcą walutę, korzystając z każdej różnicy kursu, aby pomnożyć waluty.

Dziennik spodziewa się dalszego obniżenia stopy procentowej banku angielskiego z 5 na 4 i pół, uważając za zupełnie możliwe, że może to nastąpić nawet dziś. W związku z powyższą rewelacją — pisze „Daily Herald“ — spodziewać się można dalszego wzrostu funta.

Manifest b. króla Alfonsa do Hiszpanji.

Madryt. B. król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchji, panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie. B. król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw i wzywa wszystkich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja, Karola Bourbon d'Este, za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów, wiernych monarchji, do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrania Kortezów.

Strajku na Sląsku nie będzie.

Katowice, 29. 2. Wczoraj odbył się tu zjazd rad załogowych Centralnego Związku Górników. Omawiano sprawę proklamow. strajku górników na Sląsku.

W głosowaniu 25 kopalń oświadczyło się przeciwko strajkowi, a 17 za strajkiem. Wobec tego strajk na Sląsku proklamowany nie będzie.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowieckiem.

Sosnowiec, 19. 2. W strajku górników nie zaszły zmiany.

Wczoraj w Czeladzi zebrał się większy tłum na rynku, aby wysłuchać jakiegoś mówcy. Policja wkroczyła i tłum rozproszyła, a mówcę zatrzymała.

Okazało się, że był to poseł komunistyczny Rosenberg. Gdy się wylegitymował, zwolniono go.

Wbrew protestom biskupów, profesorów uniwersytetów i nauczycieli oraz znacznej większości społeczeństwa

klub B. B. uchwalił ustawę o szkolnictwie.

Warszawa, 27. 2. Posiedzenie Sejmu trwało do godz. 1.30 w nocy na sobotę i zakończyło się przyjęciem przez posłów klubu B. B. rządowego projektu ustawy o ustroju szkolnictwa we wszystkich trzech czytaniach.

W obradach Izby nie brały udziału kluby parlamentarne środka i lewicy.

Na początku posiedzenia min. oświaty Jędrzejewicz zasłabł nagle i pojechał do domu, później jednak powrócił do Sejmu i przemawiał na końcu dyskusji, tuż przed głosowaniem.

Debaty stały na b. wysokim poziomie, dzięki mówcom Klubu Narodowego. Przemawiali posłowie: Kornecki, Strzetelski, Stefan Dąbrowski, Balicka, Stan. Stroński, dr. Bielecki oraz Lech.

Mówcy z B. B. operowali głównie frazesami tego np. gatunku, że „nowa ustawa dąży do przebudowy psychiki obywatela polskiego“ i podobnemi innemi.

I ustawa o szkoln. prywatnem również uchwalona.

Po głosowaniu Izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o szkole prywatnej. Referował pos. Szyszko. Rzeczowo skrytykował projekt pos. Stanisław Stroński (Kl. Nar.)

Dalej przemawiali z Klubu Nar. jeszcze Kornecki, Strzetelski, Stefan Dąbrówki, mówcy z BB., m. in. ks. Czuj, żyd Grünbaum, wicemarsz. Polakiewicz, minister Jędrzejewicz, pos. Car. W ostatecznym rezultacie wszystkie poprawki opozycji odrzucono, a ustawę o szkolnictwie prywatnem również uchwalono.

Dosadne określenie powodów tej reformomanji sanacyjnej.

Bardzo dosadnio określa „Słowo Pomorskie“ przyczyny tego niesłychanego pośpiechu, z jakim sanacja przeprowadza swoje o tak zasadniczem znaczeniu reformy. Pisze ono:

„Gdy inteligenci Polski zach. czytają projekt ustawy o szkolnictwie, zdumieni pytają się, przecierając oczy: czy to ułuda czy rzeczywistość, — czy taki projekt jest możliwy, czy doprawdy jest możliwem, by nad takim projektem w ciałach ustawodawczych przeprowadzano dyskusję?

Wiemy, że nasze szkolnictwo wykazuje dużo braków i niedomagań w organizacji, a mian. w programach i metodach. Słusznemby było, gdyby Min. O. P. wezwało wszystkie organizacje nauczycielskie do opracowania reform w granicach, zakreślonych przez nasze stosunki i warunki, aby każde dziecko, choćby w najszczuplejszych rozmiarach, mogło otrzymać najelementarniejsze wiadomości i relig. moralne podstawy życiowe, by poziom szkół podnieść wyżej.

A tymczasem przedłożono projekt, — na kolanie pisany, który wcale nie uwzględnia najważniejszych momentów. Czy ten projekt opracowali prakt. specjaliści, czy ludzie, których najgłówniejszą kwalifikacją jest „marka Be-Be“?

U nas na Zachodzie coraz częściej się mówi: — „Nie dziwcie się, boć w Be Be dużo jest „fachowców“ z wykształceniem 4 klas gimnazjalnych i kursami kilkotygodniowemi — i akademjami na cześć marszałka Piłsudskiego. Nie dziwcie się, że ludzie, którzy z wykształceniem 4 klas gimnazjum zrobili „szalone karjery“, uważają jako ideał „czteroklasowe gimnazjum“. Nie dziwcie się projektowi, jeżeli wiecie, że absolwenci średniej szkoły zawodowej dziś paradują w Polsce z tytułami „inżynierów“.

Tak, — ale!

Pytamy się: dlaczego dzisiejszemu „reżimowi“ tak bardzo chodzi o reformę szkolnictwa, gdy naród nie może po nim doczekać się najkonieczniejszych reform i reorganizacyj załamującego się życia gospodarczego?

Muszą się chyba za tym gorączkowym pośpiechem kryć inne zamiary i cele, których ujawnić nie można. Kto obecnemu reżimowi bacznie patrzy na palce, kto wniknął w jego ideologję i psychikę, kto poznał jego dążności i cele ukrywane, ale nieraz mimowoli się ujawniające i zdradzające rękę tajnych czynników, — ten bez trudności na dręczące pytania znajdzie jasną i niedwuznaczną odpowiedź. Na czyją korzyść — te różne projekty ustaw, tak gorliwie popierane, na czyją korzyść projekt reformy szkolnej? Polsko-katol. społeczeństwo i państwo polskie stąd korzyści mieć nie będą, lecz niepowetowane szkody. Natomiast „sanacja“ chce z tych ustaw wyciągnąć jedną korzyść — jak najdłuższe utrzymanie się przy władzy.“

Udał się fortel opozycji.

Gdy posłowie z B.B. pospieszyli na odpoczynek... zabrakło quorum w Sejmie i wobec tego ustawy emerytalnej narazie nie uchwalono.

W gorączkowo przyspieszonem tempie sanacja w Sejmie przeforsowuje swe reformackie ustawy jedną po drugiej. Mając większość, posłuszną na wszystko, idzie jej z tem wszystko gładko i sprawnie, jak z płatka. Opozycja w sali sejmowej znajduje się poprostu w roli wołającego na puszczy. Nad wszystkiemi jej głosami i sprzeciwami większość BB. gładko przechodzi do porządku dziennego. Ostatnio jednak opozycji udało się spłatać sanacji w Sejmie figla. A mianowicie przy ustawie emerytalnej, która jako ostatnia w ubiegłą sobotę była „w robocie“, opozycja dopięła tyle, że ustawa emerytalna narazie przynajmniej nie została uchwalona. Stało się to w ten sposób, że stawiła ona wniosek w chwili, kiedy miało nastąpić głosowanie nad ustawą emerytalną o stwierdzenie, czy jest wymagana ustawą dostateczna ilość posłów w Sejmie obecna. Wymagana jest liczba 148 posłów. Ponieważ to była sobota i większa część posłów B. B. rozjechała się do domu, opozycja cichą agitacją sprawiła, że wszystkie Kluby opozycyjne opuściły stopniowo salę, pozostawiwszy tylko po jednym obserwatorze na prawicy i lewicy. W ten sposób dla braku t. zw. quorum ustawy emerytalnej nie uchwalono. Oczywiście oznacza to tylko odroczenie sprawy. Ale przynajmniej w ten sposób uchwalenie ustawy, krzywdzącej emerytów, odwlokło się o kilka dni.

W pięć minut uchwaliło B.B. ustawę emerytalną.

Dziś o godz. 10.15 odbyło się posiedzenie Sejmu, zwołane specjalnie dla uchwalenia ustawy emerytalnej, czego nie można było dokonać w sobotę z powodu braku kompletu. Posłowie BB stawili się dziś w komplecie. Po załatwieniu wstępnych formalności p. marsz. Switalski zarządził głosowanie nad ustawą. Posłowie Kl. Narod. nie byli obecni na sali, zgodnie ze swoją zapowiedzią, posłowie zaś lewicy opuścili salę w momencie, gdy rozpoczęło się głosowanie. Ustawa emerytalna została też przyjęta wyłącznie głosami BB.

Marsz. Piłsudski wyjechał już do Rumunji.

Warszawa. Wczoraj, we wtorek, marsz. Piłsudski wyjechał na dłuższy pobyt do Rumunji.

Zjazd Związku Syndykatów Dziennikarskich.

Prezesem zarządu głównego został p. Bolesław Koskowski.

Warszawa, 29. 2. W ub. niedzielę obradował w stolicy zjazd Związku Syndykatów Dziennikarskich.

Dokonano wyborów nowego zarządu.

Prezesem został red. Bolesław Koskowski („Kurjer Warszawski“), jego następcami red: Beaupre i Grosstern, sekretarzem p. Czosnowski, skarbnikiem p. Władysław Wąsowicz, a członkami zarządu redaktorowie: Jan Gottlieb, Hieronim Wierzyński („Gazeta Warszawska“) i Wiese.

Zniesienie Kas Chorych i utworzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Donoszą o projekcie nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Projekt ma skasować wszystkie istniejące dotychczas zakłady ubezpieczeń, jak: Kasa Chorych, Związek Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU), oraz b. galicyjskie i poznańskie zakłady ubezpieczeń. Na miejsce skasowanych instytucyj ma powstać nowa, wspólna instytucja pod nazwą Zakład ubezpieczeń Społecznych (ZUS), która przejmie cały majątek i wszystkie agendy skasowanych zakładów.

W zakresie lecznictwa nowa ustawa znieść ma dotychczasową bezpłatność korzystania z Kas Chorych, wprowadzając każdorazowo drobne opłaty ubezpieczonych za świadcz. i porady lekarskie oraz za lekarstwa.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych opłacać ma pewne stawki na rzecz skarbu państwa.

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.

Lubawa. W poniedziałek odbyły się dwa wielkie zebrania Stronnictwa Narodowego, na które przybyli posłowie Kamiński i Sacha oraz p. Sołtysiak. Zebranie o godz. 11, przeznaczone dla rolnictwa, zgromadziło tak wielką liczbę uczestników, że sala nie mogła wszystkich pomieścić. Na estradzie byli m. in. obecni: ks. prałat Kasyna, ks. Hoffman z Grabowa, przedstawiciel miasta p. Matuszewski i wielu innych. Zebranie zagaił p. Szulc pochwaleniem Pana Boga. Przemówienia wygłosili poseł Sacha i Kamiński, które zebrani z entuzjazmem przyjęli. Na sali w południe było ponad 1.500 osób, a bardzo dużo musiało odejść z powodu braku miejsca. Wieczorne zebranie było także bardzo liczne i zgromadziło ponad 1000 słuchaczy obojga płci, w tem dużo niewiast. Dawno już takiego tłumnego zebrania nie widziała Lubawa. Posłom zgotowano gorącą owację i wzniesiono okrzyk na cześć p. R. Dmowskiego, który właśnie w tym dniu obchodził imieniny. Na wieczornem zebraniu przemawiał poseł Sacha przeszło 2 i pół godziny. Poseł Kamiński zaraz po poł. zebrania wyjechał i nie mógł być na wieczornem obecny. Ks. senator Bolt, który miał przybyć także, musiał w ostatnim momencie z tego zrezygnować z powodu prac w Senacie. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze, dziś ograniczamy się tylko do podania rezolucyj, uchwalonych na popołudniowem zebraniu. Zwłaszcza rezolucję II. przyjęto burzą oklasków. Podnosimy to jako dowód, jak boleśnie rozporządzenie o ogłoszeniu przymusowych licytacyj w „Głosie Pogranicza“ nasze społeczeństwo odczuło.

Rezolucja I.

W sprawie ustawy samorządowej.

Zgromadzeni na Zjeździe Powiatowym Stronnictwa Narodowego w Lubawie dnia 29. II. rb. obywatele wszystkich stanów uchwalają jednogłośnie, co następuje:

1. Zebrani potępiają rządowy projekt samorządowy, stojący w sprzeczności z podstawowemi zasadami Konstytucji, dotyczącemi samorządów, zmierzający do zniesienia w praktyce rzeczywistego samorządu, istniejącego na ziemiach zachodnich, przez uczynienie zeń powolnego narzędzia powiatowej władzy administracyjnej.
2. Zebrani oświadczają się stanowczo przeciwko tworzeniu na obszarze województwa pomorskiego wielkich gmin zbiorowych, uznając możliwość komasacji tylko tych małych gmin, których naturalne ku sobie ciążenie tego wymaga.
3. Zebrani stoją na stanowisku, że nie wolno różnorodnych stosunków dzielnicowych wtłaczać sztucznie w jeden szablon ustroju samorządowego, szkodliwy dla ludności miejscowej i jej potrzeb gospodarczych.
4. Zebrani oświadczają, że nie wolno w dzisiejszych czasach katastrofalnego przesilenia gospodarczego narażać społeczeństwa projektami szkodliwych reform na nowe nieobliczalne straty materjalne.
5. Zebrani stwierdzają, że projekt rządowy jest w wysokiej mierze szkodliwy dla interesów narodowych na ziemiach zachodnich.
6. Zebrani wzywają całe społeczeństwo pomorskie do przeciwstawienia się zgubnym zamierzeniom rządowym, a do obrony zdrowych zasad żywotnego ustroju samorządowego.

Rezolucja II.

W sprawie ogłoszeń przymusowych licytacyj.

Zamieszczanie ogłoszeń o przetargach i licytacjach w „Głosie Pogranicza“, którego prawie nikt w naszym powiecie nie czyta, uważamy za krzywdzące i domagamy się od władz sądowych i administracyjnych, ażeby wszelkie ogłoszenia przymusowe z powrotem były zamieszczane w „Drwęcy“, cieszącej się dużą poczytnością wśród ludności powiatu lubawskiego.

Rezolucja III.

Szczere uznanie dla przedstawicieli Stron. Narod.

Zebrani wyrażają szczere uznanie i poparcie przedstawicielom Str. Narod. w Sejmie i Senacie za ich pełną poświęcenia pracę w obronie oszczędnościowej gospodarki, praworządności i moralności życia publicznego.

Zebrani oświadczają gotowość poparcia wszelkich zamierzeń, zmierzających na drodze legalnej do zmiany stosunków na lepsze.

Zebranie bezrobotnych.

Lubawa. W poniedziałek, 29 lutego o godz. 4 odbyło się zebranie bezrobotnych miasta Lubawy, na którem obecni w liczbie ponad 200 uchwalili rezolucję, wzywającą rząd do przedłużenia zasiłków z funduszów bezrobocia o 4 tygodnie, to jest z 13 na 17 tygodni. Rezolucja w spokojny, lecz stanowczy sposób domaga się przyjścia bezrobotnym z pomocą. Uchwaloną rezolucję otrzymał poseł Sacha z prośbą o poparcie jej w Sejmie.

Rezolucja brzmi:

Z wielkiemi trudami przeprowadziliśmy ustawowy okres i obecnie pobieramy zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Niektórzy z nas zasiłki te już wyczerpali, a większa liczba wyczerpie takowe w najbliższych dniach wzgl. tygodniach. Po wyczerpaniu naszych zasiłków 13 tygodniowych pozostaniemy na łasce losu bez środków do życia, bez opału i bez grosza. Pracy bowiem pod żadnym warunkiem znaleźć nie można i nawet widoków nie ma, aby w najbliższych tygodniach jakąś pracę znaleźć.

Parafjalne Komitety Niesienia Pomocy Bezrobotnym o nas się nie troszczą, gdyż my akcją tą nie jesteśmy objęci. Omawiane Komitety starają się tylko o tych, którzy nie mieli wzgl. nie mają prawa do zasiłków z F. B.

WROGI PAŃSTWA.

40

(Ciąg dalszy).

Gdy skinieniem głowy okazała gotowość swoją, poprosił ją, aby usiadła przy nim na ławie i zapytał:

— Powiedz mi, co czynił biskup Antym z niemowlętami, gdy wszyscy tutaj byliście zgromadzeni.

— Udzielał im Sakramentu Chrztu św. Właściwie powinno było to stać się w kościele, ale że kościół daleko od morza, nad którego brzegiem najwięcej niemowląt znajdujemy i niejedno umarłoby w drodze do kościoła, dlatego tutaj odbierają chrzest św.

Oczywista, że z tej odpowiedzi nic nie zrozumiał, nie mając pojęcia ani o sakramencie ani o chrzcie. Zawstydził się więc swej niewiedzy i na ziemię oczy spuścił.

Poznała to dziewczynka i uśmiechnęła się filuternie, mówiąc:

— Nieudolną była moja odpowiedź, nieprawda? Najpierw powinnam wyjaśnić, co to jest Sakrament, a potem, jakie znaczenie ma chrzest. Czyż nie tak, Aleksandrze?

— Tak jest, Albino — odpowiedział filozof, podziwiając bystrość młodziuchnej swej nauczycielki.

— Sakrament, — mówiła płynnie, jak uczennica powtarzająca zadaną lekcję, — jest to znak widzialny, do którego Jezus Chrystus przyłączył niewidzialną łaskę celem uświęcenia nas wewnętrznie. Stąd do Sakramentu konieczne są trzy warunki: znak widzialny, — łaska niewidzialna — i postanowienie przez Chrystusa. Przy chrzcie jest woda widzialnym znakiem, bo wodę widzieć możemy. Niewidzialną zaś łaską, która płynie ze chrztu, jest odrodzenie człowieka, odpuszczenie grzechów i przyjęcie do obcowania świętych.

Patrzał zdumiony na dziewczynkę, niewinności urokiem otoczoną, a mądrą i roztropną i znowu uczuł się niespokojnym.

— Co jest łaska, — co odrodzenie? — pytał półgłosem.

— Łaską jest każda pomoc Boża, — odpowiedziała. — Łaska uświęcająca jest darem nadprzyrodzonym, niezasłużonym przez nas, danym duszy naszej przez Ducha św., za pomocą którego z grzeszników stajemy się sprawiedliwemi dziećmi Boga i dziedzicami królestwa niebieskiego.

Aleksander zamyślił się. Widocznie nie rozumiał znaczenia słów, jakoby z innego pochodziły świata.

— Albino, — nic, a nic nie rozumiem — wyznał otwarcie.

— Czyż mam zacząć od samego początku? zapytała Albina ze współczuciem.

— Zupełnie od początku! Wyobraź sobie, że masz czteroletniego chłopca przed sobą, a ty jesteś nauczycielką.

Uśmiechnęła się ucieszona i opowiedziała, jak Bóg świat stworzył, jak pierwszych ludzi doświadczał, o ich upadku i nieszczęśliwych grzechu pierworodnego następstwach, wyjaśniła o dziele odkupienia, dokonanem przez Chrystusa na krzyżu.

Młodzieniec słuchał uważnie, bo nowe dla niego otwierało się pole myśli..

— Ponieważ zaś, — mówiła w końcu, — każdy człowiek od Adama pochodzi, dlatego wszyscy ludzie rodzą się w grzechu pierworodnym i ze skłonnością do złego. (C. d. n).

Stoimy wobec tego nad przepaścią, nie wiedząc, co dalej czynić. Dzieci wołają chleba, którego zabrakło. Do szkoły ich posłać nie można, bo niema w czem. Do zaburzeń żadnych dopuścić nie możemy, gdyż stoimy na stanowisku praworządności.

Jednakże w tak krytycznej chwili, w jakiej znajduje się bezrobotny, nie mający prawa do dalszych zasiłków, domagamy się pomocy ze strony Państwa i prosimy w imię sprawiedliwości i spokoju przedłużenia okresu zasiłkowego w bieżącym roku do 17 tygodni, jakie to prawo przysługuje Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w myśl art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pomoc jest nagła i koniecznie potrzebna

Bezrobotnym m. Lubawy

(—) Szydłowski, (—) St. Łątkowski, (—) W. Fafiński, (—) Br. Derybowski, (—) Leon Umiński, (—) Leon Weiss.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1932 r.

Kalendarzyk. 2 marca, Sroda, Heleny cesarzowej.
3 marca, Czwartek, Kunegundy.
Wschód słońca g. 6 — 19 m. Zachód słońca g. 17 — 16 m.
Wschód księżyca g. 5 — 42 m. Zachód księżyca g. 12 — 59 m.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu

z dnia 6 lutego 1932 r., w przedmiocie przesunięcia na rok 1932 terminu składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na zasadzie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1926 poz. 411) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411), przesuwa się na rok podatkowy 1932, z dnia marca do dnia 1 maja 1932 r.

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (—) Jan Piłsudski, Minister Skarbu.

Wstrzymanie pociągów osobowych w niedziele

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku komunikuje, że z ważnością od 1 marca odwołuje się kursowanie następujących pociągów pasażerskich w niedzielę na linjach tutejszego Okręgu Dyrekcyjnego, a mianowicie: na linji Tczew—Pelplin pociąg Nr. 431 i 432, na linji Czersk—Szlachta—Skórcz pc. Nr. 3353 i 3354, na linji Starogard—Skórcz pc. Nr. 1832 i 1833, na linji Hohenstein—Kościerzyna pc. Nr. 1921 i 1922, na linji Bydgoszcz—Laskowice—Grudziądz pc. Nr. 421, (634 i 635) 426, na linji Bydgoszcz—Unisław pc. Nr. 1329 i 1330, na linji Unisław—Chełmno pc. Nr. 2855 i 2856, na linji Chełmno—Kornatowo pc. 2833 i 2836, na linji Kościerzyna—Kartuzy pc. Nr. 1623 i 1624, na linji Pruszcz—Bagienica—Dorotowo pc. Nr. 1521, 1532 i 1554, na linji Tuchola—Koronowo pc. Nr. 1722 i 1723, na linji Pruszcz—Bagienica—Koronowo pc. Nr. 1751 i 1754, na **linji Iłowo—Mława—Działdowo pc. Nr. 1628 1629 1630 i 1631, na linji Toruń Przedmieście—Jabłonowo Pom. pc. Nr. 351 i 352**, z tem, że kursowanie tych pociągów odwołuje się z niedzieli na poniedziałek, względnie dnia świątecznego na pierwszy dzień poświąteczny, na linji **Kowalewo Pom.—Golub** pc. Nr. 1353 i 1354, na linji Toruń Przedmieście—Grudziądz pc. Nr. 527 i 530, na linji Grudziądz—Gardeja—Łasin pc. Nr. 2651 i 2652, na linji Gdynia—Kokoszki pc. Nr. 4234 i 4235, na linji Wejherowo—Zamostne pc. Nr. 9721. 9722, 9751 i 9752, na linji Gdynia—Strzebielino pc. Nr. 5521, 5522, 5523 i 5525.

Z miasta i powiatu.

Oj, ta zima!

„Oj! co zima, to zima... jak się rozpoczęła, tak i trzyma"..., jednak my już wytrzymać nie możemy z powodu wygórowanych cen opału wzgl. węgla, który to sprzedawany bywa po rozmaitych, a przytem zawsze wygórowanych cenach. Jest obecnie nieodzownem, by miarodajne czynniki wglądnęły w tę sprawę i ustaliły jednolitą cenę sprzedaży na węgiel, bo my w rzeczywistości nie wytrzymamy końca tej zimy, nietylko, że nie wiemy, kiedy się skończy, ale także dla ogólnego braku gotówki na zakup tak niezbędnego dla wszystkich opału.

Zbieranie składek na rzecz Pomocy bezrobotnym

Nowemiasto. Komitet Pomocy bezrobotnym podaje do wiadomości, że od jutra, tj. od dnia 3 bm. rozpocznie zbieranie ostatniej raty składek dla bezrobotnych. Osoby, które dotychczas nic nie złożyły uprasza się tym razem o złożenie chociaż najmniejszej składki czem ulży niedoli naszych bezrobotnych. Osoby zbierające składki, zaopatrzone będą w legitymacje przewodniczącego Komitetu.

Zjazd powiatowy nauczycielstwa.

Nowemiasto. Na ostatniem zebraniu prezesów Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. zapadła uchwała urządzenia zjazdu powiatowego nauczycielstwa, zorganizowanego w Stowarzyszeniu, w sobotę, dnia 12 marca rb. o godz. 18 w Szkole Powsz. w Nowemmieście. Chcemy spotkać tu wszystkich członków naszej organizacji w powiecie, aby okiem rzucić wstecz na nasze wysiłki organizacyjne i ich wyniki lat ubiegłych celem wyciągnięcia z nich wniosków na przyszłość. Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Chcemy dać możność wszystkim pracującym nad wychowaniem i kształceniem młodzieży do wglądnięcia w naszą pracę, przy której kierujemy się hasłem naszego sztandaru: „Bóg i Ojczyzna"! Dlatego zachęcamy i wołamy: „Wszyscy do Nowegomiasta na zjazd Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz."!

Murawski, prezes. — Standara Bernard sekretarz pow.

Policja lubawska spieszy bezrobotnym z pomocą.

Nowemiasto. Wskutek poruszenia na posiedzeniu Komitetu Pomocy bezrobotnym w Nowemmieście kwestji płacenia składek przez urzędn., którzyby opodatkowali się na rzecz bezrobocia, zamiast do Torunia lokalnemu Komitetowi „Pomocy dla bezrobotnych", jak nas z miarodajnych stron informują, Policja Państw. naszego powiatu, za inicjatywą Kom. Pow podk. p. Skalskiego, zebrane pośród siebie składki wpłaciła tylko miejscowemu Komitetowi i przekazała dotychczas, jak na obecne stosunki dość pokaźną sumę, w wysokości 165.44 zł. Żywimy nadzieję, że za przykładem naszej Policji, która jako pierwsza okazała swą pomoc miejscowym bezrobotnym, pójdą i inne instytucje urzędnicze.

Pod znakiem kuligu.

Nowemiasto. Po bezśnieżnej aż do niedawna tegorocznej zimie w ostatnich dniach spadła większa ilość śniegu, mogąca stworzyć dostateczną sannę. Niestety, silna wichura sprawiła, że w niżej położonych miejscach jest śniegu aż zanadto, natomiast całe wyżej położone przestrzenie są gołe. Jednak w myśl przysłowia, że na bezrybiu i rak rybą — usiłowano i tę niedostateczną sannę wykorzystać ostatniej niedzieli do urządzenia kuligów. Po południu w niedzielę cały rynek roił się wprost od sań i sanek. Kuligiem wyjechała w tym dniu do Radomna Bursa gimnazjalna wraz z jej opiekunami, również wycieczka Młodzieży OWP, a do boru tylickiego Towarzystwo Panien. Przy pogodnem, choć mroźnem powietrzu, mimo wielkich wad obecnej sanny, wycieczkowcy wcale nie źle użyli kuligu. W każdym razie z zarumienionemi od mrozu buziami wrócono po kilkagodzinnym pobycie na świeżem powietrzu do domu.

W poniedziałek zaś Narod. Organizacja Kobiet urządziła również kulig do tylickich borów.

„Białe Cienie".

Nowemiasto. Dziś, w środę tut. kino demonstruje jeden z najlepszych filmów dźwiękowych pt. „Białe cienie". Ciekawa akcja rozgrywa się na tle bogatej i egzotycznej przyrody wysp Polinezji. Biała cywilizacja wraz ze swemi dobrodziejstwami przynosi dzikim również i cienie.

Z targu.

Nowemiasto. Ostatni wtorkowy targ był słabo obesłany Płacono za pół kg. masła od 1,30—1,50 zł, mdl. jaj 1,30—1,50 zł. Ceny za drób bez zmian, ctr. ziemniaków 2—2,50 zł, świeże śledzie pół kg. 10—40 gr. Trzody chlewnej zwieziono na targowisko jak zwykle. Ceny na świnie znów się zmniejszyły. Sprzedawano średnio. Płacono za świnie eksportowe ctr. od 32—34 zł, świnie tłuste do 37 zł. za ctr., parka prosiąt od 9—15 zł.

Koncert instrument.-wokalny uczniów Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Lubawie.

Lubawa. Uczniowie Państw. Sem. Naucz. w Lubawie urządzają w niedzielę, 6 marca rb. na sali p. Kowalskiego koncert instrumentalno wokalny pod batutą p. prof. R. Grabowskiego. Mało imprez tego rodzaju urządza się w naszem mieście, a wielki udział Publiczności we wszelkich poczynaniach kulturalno-oświatowych świadczy nietylko o potrzebie i zrozumieniu wszelkich godziwych rozrywek umysłowych, lecz urabia też słusznie zasłużoną opinję naszego miasta jako ośrodka o wysokim poziomie kulturalno-oświatowym. W niedzielę wieczorem będziemy mieli sposobność usłyszeć produkcje instrumentalno-wokalne naszej młodzieży seminarjalnej. Miłe dźwięki muzyki pomogą nam chociaż tylko na chwilę zapomnieć o troskach naszego szarego i ciężkiego życia, a pieśni polskie, płynące z serca do serca, podniosą nas na duchu i rozniecą w nas ogień miłości do tego, co swojskie, co nasze.

Sala, wypełniona po brzegi, będzie dla młodych adeptów sztuki dowodem życzliwości, jaką darzy ich Obywatelstwo i zarazem bodźcem do dalszego doskonalenia się.

Znów aresztowania podpalaczy.

Mroczenko. W związku z pożarem w zabudowaniach Kotewicza, który przeniósł się na zabudowania Wronkowskiego w Mroczenku, przyczem spłonęły 2 stodoły z chlewem i szałasem, przytrzymani zostali jako silnie podejrzani o zbrodnię podpalenia Bieniaszewski i jego pasierb Zurański Fr. z Mroczenka. Obaj zostali odstawieni do Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, gdzie osadzono ich w więzieniu śledczem.

Od zarzutu podpalenia uwolniony.

M. Bałówki. Śledztwo przeciw p. Konradowi Gralewskiemu z M. Bałówek, który swego czasu został przytrzymany pod zarzutem podpalenia własnych zabudowań, zostało przez Prokuratora, jak i Sędziego śledczego z powodu braku dowodów umorzone.

Wybory gminne.

Targowisko. Jak wiadomo, wybory do rad gminnych tak daleko postąpiły w niektórych gminach, że mimo odroczenia ich na podstawie nowo uchwalonej ustawy o samorządach odbyły się. Przygotowania te bowiem były tak dalece posunięte, że odbycie lub nieodbycie wyborów wyszło na jedno. W naszej wsi odbyły się wybory w ub. niedzielę przy licznym udziale głosujących. Wysunięto trzy listy, przyczem zwycięstwo odniosła lista narodowa z czołowym kandydatem p. Raszkowskim, uzyskując około 125 głosów, gdy pozostałe wynosiły 20 na jedną i 25 gł. na drugą listę. Wybory te jednak nic nie znaczą wobec nowej ustawy, gdyż stare rady gminne są przedłużone. We wielu innych gminach rzecz ma się tak samo. Poco więc ta ustawa, mówiąca rzekomo o oszczędności, kiedy i tak koszta znaczne już powstały przygotowaniem wyborów. Sanacja się boi kompromitacji, więc drogą ukazu zapewnia sobie pole do działania.

Z Pomorza.

Uruchomienie bekoniarni.

Brodnica. W ub. tygodniu została tu uruchomiona bekoniarnia, wybudowana na terenie rzeźni miejskiej przez angielsko amerykańską firmę H. B. Moeller i Ska. z o. o. Zakup trzody rozpoczął się 1 marca. Swinie, przeznaczone na bekony, kupuje się o wadze żywej od 75 do 95 kg.

Zupełnie nowocześnie i na podstawie ostatnich doświadczeń techniki urządzona ta fabryka jest w stanie przerobić 3.300 sztuk trzody chlewnej tygodniowo. Co do jakości i wielkości urządzenia jest ona bezsprzecznie największa z istniejących w Polsce.

Praca będzie się odbywała tak zwanym systemem taśmowym przy współudziale szeregu maszyn, popędzanych motorami elektrycznemi. Oddzielne maszyny chłodnicze wytwarzają ogromną moc zimna na godzinę. Przewidziana jest również fabrykacja lodu sztucznego dla wagonów chłodniczych. Sześć takich wagonów chłodni oddało Min. Komunikacji firmie do wyłącznego użytku dla ruchu między Brodnicą, a wielkim portem bekonowym Gdynią. W tej ostatniej bekony będą załadowane do Anglji na specjalne okręty-chłodnie Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

Bekony w czasie ich przygotowania, jak i wogóle w ciągu całego roku muszą znajdować się w różnych równomiernie chłodzonych ubikacjach i to przy temperaturze 2—4 stopni wzgl. 5—7 stopni C., aby nie popsuły się i zachowały niezbędną delikatność i trwałość, jakoteż dobry smak.

Należy szczególnie podnieść, że gmach i jego urządzenie zostały wykonane z b. małemi wyjątkami, które dotyczą wyłącznie specjalności z materjału krajowego, przez firmy krajowe, a w wielkiej mierze przez firmy brodnickie. Również i plany, opinjowania, jakoteż projekty wszelkiego rodzaju zostały wykonane przez siły miejscowe, czy to prywatne, czy też urzędowe.

Należy mieć nadzieję, że trwająca już od kilku miesięcy zła konjunktura na bekony, która powstała wskutek spadku funta angielskiego, wkrótce poprawi się, a tut. fabryka przyczyni się do podniesienia się podupadłego rolnictwa, jako i również do wzmocnienia handlu i ruchu miasta Brodnicy.

Nasi Wojacy przystępują do Związku Poznańskiego

Lidzbark. Zapowiedziane zebranie Powst. i Wojaków, które odbyło się w ub. tygodniu w lokalu p. Rydzyńskiego przy współudziale przeszło 28 członków, zagaił wiceprezes p. Gumiński II. hasłem „Za wolność". Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przyjęto jednogłośnie 3 nowych członków, pp. Wronkę, Gąsiorowskiego Józefa i Michalskiego. Nastąpiła sprawa przyjęcia nowego statutu. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos nieomal wszyscy członkowie, uchwalono jednogłośnie przystąpić do Związku Powst. i Wojaków Poznań DOK. VII. Okręgu Pom. i donieść o tem Prezesowi Okręgu Pom. ks. Wryczy, że tow. tut. poddaje się jedynie pod jego rozkazy. Następnie uchwalono urządzić zabawę 3. V. rb. W tym celu wybrano komitet w osobach pp. Gumińskiego II., Mikołajskiego, Lamparta Cz., Górzyńskiego i Zakrzewskiego L. Po omawianiu różnych spraw, m. in. nowych legitymacyj, zamknięto zebranie pozdrowieniem wojackiem „Za wolność".

„Słodka kradzież.. bo słodki miód"....

Słup. Niewykryci dotychczas sprawcy w r. 1931 dopuszczali się kilkakrotnie kradzieży miodu z ulów niektórych tut. gospodarzy. Na ślad kradzieży naprowadziła jednego z poszkodowanych, p. A. Sz., któremu zginął miód z 10 ulów, rewizja domowa u gosp. H., podczas której znaleziono 4 ft. topionego i 2 kręgi nietopionego miodu. Sprawa oparła się o sąd w Lidzbarku, który H. i towarzyszom za tę kradzież wymierzył stosowną karę, natomiast sąd w Brodnicy w drodze apelacji uwolnił ich od winy i kary.

Obecnie posądzeni znowu wkrótce znajdą się na ławie oskarżonych na skutek doniesienia stróża nocnego w Słupie oraz listu anonimowego, otrzymanego przez p. Sz., w którym pewien „obywatel słupski" donosi, że miód skradli O. i N. i zakopali u H. w stodole w sąsieku, w beczce. Odczekajmy więc ponownego przewodu sądowego, natenczas dowiemy się, czy w rzeczywistości posądzeni byli sprawcami kradzieży miodu.

Skazanie adwokata Czypickiego z Wąbrzeźna.

Defraudacja olbrzymiej sumy.

Toruń. W dniach 26 i 27 lutego odbyła się przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie sensacyjna rozprawa przeciwko adwokatowi Marjanowi Czypickiemu.

Według aktu oskarżenia, adw. Czypicki, jako zawiadowca masy upadłościowej pewnej firmy, przywłaszczył sobie powierzoną mu sumę 7000 zł, ponadto jako adwokat w Wąbrzeźnie, mający w posiadaniu cudze pieniądze i papiery wartościowe, przywłaszczył je sobie, narażając w ten sposób szereg osób na straty, wynoszące około 120.000 zł, poczem zbiegł zagranicę.

Oddany przez policję niemiecką w ręce władz polskich Czypicki stanął przed sądem, który w ubiegłą sobotę wydał wyrok, skazujący go na 2 lata i 1 miesiąc więzienia.

Skoczyła z okna na bruk i poniosła śmierć na miejscu.

Toruń. Dn. 27. ubm. w godzinach popołudniowych rzuciła się z okna III piętra domu przy ulicy Słowackiego w zamiarze samobójczym 32-letnia Zofja Latawcowa.

Denatka, prześladowana od dłuższego czasu manją samobójczą, przybyła do siostry specjalnie w celu odebrania sobie życia. Wybrawszy odpowiednią chwilę, udała się niespostrzeżenie do łazienki, skąd oknem rzuciła się na cementowe podwórze, doznając pęknięcia czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć.

Osierociła ona troje dzieci we wieku od 1 roku do 7 lat.

Ziemia pomorska na kopiec Wilsona.

Toruń. W Blossburgu (stan Panama) w Stanach Zjednoczonych A. P. Polonja amerykańska postanowiła w dowód wdzięczności usypać na wzór mogiły Kościuszki kopiec ku czci Woodrowa Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Magistrat m. Torunia wysłał z tej okazji pod adresem prezesa Stow. Polaków w Blossburgu, ks. Jana A. Suchosa, w specjalnej przesyłce ziemię z grodu Kopernika, dołączając do tej przesyłki dokument następującej treści:

„Magistrat m. Torunia, stolicy województwa Pomorskiego Rzplitej Polskiej, sypie tę garść wdzięcznej Ziemi Pomorskiej na kopiec, wznoszony w Blossburgu w hołdzie wielkiemu Woodrowi Wilsonowi, prezydentowi Stanów Zjednoczonych A. P., dzięki którego 14 tu punktom Ziemia nasza Pomorska na wieczne czasy powróconą została Macierzy".

Groźna katastrofa lotnicza.

Staregard. Dnia 27. ubm. w godzinach popołudniowych samolot wojskowy z Torunia, pilotowany przez pilota Fraińskiego z obserwatorem ppor. Durko, wpadł podczas lotu nad miejscowością Błędno, pow. starogardzki, w t. zw. korkociąg, wskutek czego zmuszony był lądować. Podczas lądowania na kulturach nadleśnych Błędno samolot potrzaskał się zupełnie. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Nowy wyrok uwalniający w procesie O. W. P.

Wejherowo. Ostatnio w tut. sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko członkom O. W. P. Bernardowi Pieperowi i towarzyszom o występek z § 131 k. k., popełniony przez to, że na zebraniu O. W. P. w Łebnie dnia 11 października 1931 r. wygłaszali „fakty o obecnem położeniu".

Po przesłuchaniu świadków oskarżyciel publiczny Nawrocki co do reszty oskarżonych cofa oskarżenie, co do Piepiera prosi o przykładne ukaranie z par. 131 k. k. O ile sąd się nie dopatrzy znamion występku z tego paragrafu, to wnosi o ukaranie z par. 360 k. k. punkt 11-ty.

Zabrał głos obrońca oskarżonych, adw. Wegner i w krótkiej, ale świetnej replice wykazał bezpodstawność oskarżenia.

Po krótkiej przerwie sąd ogłosił wyrok, uniewinniający osk. Piepera. Koszty nałożono na skarb państwa.

Zainteresowanie tym procesem było wielkie. Publiczności zebrało się dużo, tak z miasta, jak i powiatu.

Był to w ciągu ostatnich 3 i pół mies. już 16-ty z rzędu proces przeciw O. W. P. względnie członkom obozu na terenie Wielkopolski i Pomorza.

Piętnaście z tych procesów skończyło się całkowitem uwolnieniem oskarżonych od winy i kary, tylko w jednym wypadku zapadł wyrok skazujący, od czego wniesiona została apelacja.

Z dalszych stron Polski

Pięćdziesiąt tysięcy zł w prezencie dla służącej.

Warszawa. Prawdziwie kinowa historja zdarzyła się niedawno w Warszawie. Urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego p. M., przeglądający spis wylosowanych w dniu 1 lutego numerów pożyczki budowlanej, skonstatował z radością, że na jedną z jego pięciu premjówek padła wygrana w sumie 50 tysięcy zł. Zatelefonował coprędzej do domu, i... oto, czego się dowiedział.

Służąca pp. M., Kazimiera Ciesielska, opuściła niedawno swych pracodawców, z powodu zamążpójścia. Ponieważ dziewczyna była pilna i oddana państwu, pani M. zrobiła jej prezent ślubny z premjówki nr. 373.64, właśnie tej, na którą padła wygrana.

Onegdaj szczęśliwa służąca zgłosiła się po wygraną, pozostawiając całą sumę na swym otwartym z tej okazji rachunku w Banku. Zapytana przez urzędników, czy może chce podjąć choć część z tych pięćdziesięciu tysięcy złotych, odparła, że owszem prosi o trzydzieści sześć złotych, zamierza bowiem kupić sobie 4 kilo puchu na pierzynę.

To już więcej niż podłość!

W ostatnim numerze „Głosu Pogranicza" ukazał się znów artykuł, który co do swej podłości i przewrotności, przechodzi jeszcze to wszystko, cośmy już dotąd u niego wiedzieli i czytali. Otóż pod wieloznaczącym nagłówkiem „Endek nauczyciel szpiegiem i przemytnikiem", „Głos Pogranicza", pisząc o aresztowaniu przed niedawnym czasem pod zarzutem szpiegostwa i przemytnictwa kierownika szkoły w Cichem, Lenznera, dodaje od siebie, że „Lenzner cieszył się dużem uznaniem pośród endecji, na rzecz której bardzo gorliwie prowadził agitację podczas wyborów. Z tego wywodzi on zarzut przypadkowego czy celowego współdziałania z Niemcami politycznego stronnictwa, t. zw. endecji". Czy potrzeba tu jeszcze jakiegokolwiek dowodzenia, że wszystko to, co podaje „Głos Pogr.", jest z góry do dołu bezczelne zakłamane? Już sam fakt, że Lenzner był kierownikiem szkoły w Cichem i nim tam pozostał od czasu wyborów aż do teraz, a więc przez $1^{1}/_{4}$ roku, jest najwymowniejszym dowodem fałszu i kłamstwa tego, co podaje „Głos Pogranicza". Gdzie i jaki urzędnik w Polsce przy dzis. systemie mógł był, choćby był nawet chciał, bezkarnie agitować na rzecz endecji? Gdyby był L. wówczas w czasie wyborczym choć jednym słówkiem pisnął na korzyść endecji, już po kilku dniach nie byłoby go w Cichem. Pozatem atoli Lenzner nigdy do endecji nie należał, wogóle z endekami żadnej nie miał łączności, a tem mniej dla endeków agitował. Natomiast był on przez sanację uważany za jej człowieka". W czasie przedwyborczym nowomiejskie czynniki z B.B. do niego się zwracali w sprawach agitacyjnych na rzecz BB., do niego zjeżdżali na agitację wyborczą. Jest stwierdzone również ponad wszelką wątpliwość, że tak Lenzner, jak i jego żona przy głosowaniu oddali swe głosy na jedynkę.

Prócz tego węzłami pokrewieństwa Lenzner związany jest ściśle z wybitnymi sanatorami. Wobec tych wszystkich przeciwnych dowodów, ile czelności i podłości potrzeba, aby teraz, po zaaresztowaniu Lenznera, zrobić z niego gorliwego endeka i chcieć go podrzucić endecji dla jej skompromitowania. To już więcej niż podłość, to już wprost szubrawstwo. Ale nie tylko w tem jednem nikczemnie skłamał „Głos Pogran." Wogóle wszystko, co napisał, jest z góry do dołu zakłamane. I to np., że całą zasługę za wykrycie występnych poczynań Lenznera „Głos Pogr." przypisuje Straży Granicznej. My doprawdy nie chcemy w niczem ujmować zasług Straży Granicznej, mając pełne zrozumienie dla jej ciężkiej i niebezpiecznej służby, ale nie wolno nikomu i za żadną cenę wbrew prawdzie i słuszności przystrajać kogoś w pióra zasług, które się innym należą. A we wypadku z Lenznerem nie jest bynajmniej żadną tajemnicą, że główna zasługa za jego nakrycie przypada w udziale nie Straży Granicznej, ale jedynie naszej Policji Państwowej, która na podstawie krążących wśród ludności miejscowej pogłosek o Lenznerze wszczęła przeciw niemu gorliwe dochodzenia i dopiero na podstawie stwierdzonych już przez nią faktów nastąpiło jego inwigilowanie przy przekraczaniu granicy przez Straż Gran. A więc i w tem tak samo kłamstwo.

Trudno nam doprawdy wiedzieć, kto ten ohydny, zgóry do dołu nikczemnie zakłamany elaborat puścił do redakcji „Głosu Pogranicza". Właściwie nie tyle nam zależy na zareagowaniu przeciw tego rodzaju ohydnym wystąpieniom. Ten zarzut bowiem pod adresem endecji jest tak potworny, że zbędnem czyni wszelkie jego odpieranie. Ale odnośne władze chyba winny mieć najżywotniejszy interes w tem, aby tego rodzaju tendencyjnie zakłamane i jątrzące artykuły nie ukazywały się w prasie, na którą one mają swój wpływ, tembardziej, że ich tendencyjne nastawienie chyba dość wyraźnie wskazuje na źródło, z którego ten ostatni pochodzi, tak, iż można je łatwo unieszkodliwić.

Zagadka chińskich powodzeń.

Na czele armji pod Szanghajem stoją oficerowie niemieccy, a kierownikami floty powietrznej są Amerykanie.

Londyn, 27. 2. Zagadka powodzeń chińskich wyjaśnia się stopniowo. Sztab japoński posiada dowody, że operacjami pod Szanghajem kierują dwaj wybitni oficerowie niemieccy, najbliżsi współpracownicy Ludendorffa, gen. Waetzell i płk. Kriebel, którzy podczas wojny światowej opracowywali plany operacyjne. Podobno Chiny zamierzają zwrócić się do Ludendorffa, by objął stanowisko naczelnego wodza armji chińskiej.

Lotnictwo chińskie jest prowadzone przez oficerów amerykańskich. Instruktorami są Amerykanie w ostatnich walkach pod Szanghajem brali udział oficerowie rezerwy armji amerykańskiej. Nie ulega również wątpliwości, że chińskie samoloty pościgowe są dostarczane ze Stanów Zjednoczonych. Samolot, który udało się strącić japońskiej artylerji zenitowej pod Sza-Pei, pochodził z warsztatów amerykańskich.

Sztab japoński oblicza ilość Niemców i Amerykanów, pozostających w szeregach chińskich, na dwa tysiące. Zasieki druciane i schrony betonowe pod Szanghajem są budowane ściśle według systemu niemieckiego.

Wobec stwierdzenia wszystkich tych faktów, naczelne dowództwo japońskie wydało w Szanghaju rozkaz rozstrzeliwania bez sądu wojskowych-cudzoziemców, wziętych do niewoli, nawet gdyby mieli na sobie mundury regularnej armji chińskiej.

Chińczycy, opuszczając Kiang-Wan, pozostawili go zasłanego trupami.

Szanghaj, 28. 2. Wojska chińskie opuściły dziś rano całkowicie i dobrowolnie Kiang Wan z powodu niemożności prowadzenia walki w mieście, którego ulice zawalone są trupami wojskowych i cywilnych. Wobec ustawicznego bombardowania Kiang-Wan przez samoloty i artylerję japońską, pogrzebanie trupów stało się niemożliwe. Rozkładające się zwłoki wytwarzały nieznośny fetor.

Szanghaj, 28. 2. Japończycy powtórzyli wczoraj gwałtowne bombardowanie miasta. Większość dzielnicy chińskiej leży w gruzach.

Groźba wojny japońsko-rosyjskiej.

Wojska czerwone na granicy mandżurskiej.

Tokio. Konsul japoński w Władywostoku donosi, że w okolicy tego miasta zgromadzono około dwa korpusy czerwonej armji, a 100.000 żołnieży znajduje się w rejonie Ussuri. Konsul oświadczył, że na podstawie wiadomości ze źródeł wiarogodnych, ustalił, że wojska rosyjskie przybywały z Rosji europejskiej do okolicy Władywostoku już od grudnia, przyczem stale są dowożone broń i amunicja i budowane nowe forty. Fabryka jodu zamienioną została na fabrykę gazów trujących. Komuniści obsadzili koleje na terenie Ussuri. Nie komentując tych faktów, konsul uważa, że konflikt rosyjsko-japoński prędzej czy później jest nieunikniony.

Czwarty dzień rozprawy procesu ks. sen. Bolta przeciw Wronie-Lamotowi.

Toruń. Wczoraj, dnia 1 marca, wznowiony został proces ks. sen. Bolta przeciw Wronie-Lamotowi. Jako pierwszy przemawiał obrońca ks. sen. Bolta, p. mec. Ossowski z Torunia, którego przemówienie trwało od godz. 11 tej przed południem do godz. 9.30 wieczorem, oczywiście z przerwami. Jako drugi przemówił p. mec. Perzyński z Warszawy, obrońca p. Wrony-Lamota. Rozprawę przerwano o godz. 12-tej w nocy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś, w środę wieczorem.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 3 bm. 11.45 Przegląd Prasy Polskiej. 12.15 „Możliwości eksportowe bydła, świń i owiec z Polski". 12.35 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 14.45 Płyty gr. 15.15 Komunikat L. O. P. P. 15.25 Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.45 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla młodzieży: a) Feljeton p. t. „Rozwój języka literackiego w Polsce". b) „Listy od dzieci". 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.40 Odczyt: „Kasa im. Mianowskiego, jej rola i zadania". 16.55 Płyty gr. 17.10 „Słowo jako element literackiego piękna" 17.35 Pieśni. 18.00 Recital fortepianowy. 19.15 Skrzynka pocztowa roln. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty gr. 19.45 Prasowy Dziennik Radj. 20.00 Feljeton. „Barbaryzmy, a czystość języka" 20.15 Koncert wieczorny ork. P. R. 21.25 Słuchowisko pt. „Zagłoba swatem" pg. Sienkiewicza. 22.10 Płyty gr. 23.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Piątek, 4. bm. 11.45 Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 14.45 Płyty gr. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Giełda pieniężna oraz komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 16.20 „Życie wyrazów". 16.40 Płyty gr. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Pochodzenie polskich nazw roślinnych". 17.35 Muzyka salonowa. 19.15 Przegląd rolniczy prasy zagran. (tr. z Wilna). 19.30 Wiadomości sport. 19.35 Płyty gr. 19.45 Prasowy Dziennik Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert Symfon. z udziałem Orłowa (tr. z Filharm.) W przerwie feljeton lit. pt. „Mowa pisana". 22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radj.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Młodych O. W. P. odbędzie się w czwartek, dnia 3 marca rb. wiecz. o godz. 8-ej, w czerwonej salce Hotelu Polskiego na dole. Stawiennictwo konieczne.

Kierownik.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 29. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	23.00—23.50
Pszenica	24.00—24.50
Jęczmień browarowy	23.25—24.25
Owies	20.25—20.75
Mąka żytnia	35.50—36.50
Mąka pszenna 65 proc.	36.50—38.50
Otręby żytnie	14.50—15.00
Otręby pszenne	13.75—17.45

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.